

Od redakcji

Foresight – czy tylko korzyści, czy także ograniczenia?

W ostatnich czterdziestu latach proces foresightu stawał się coraz popularniejszym na świecie narzędziem polityki naukowej, technicznej i innowacyjnej. W dosłownym tłumaczeniu słownikowym „foresight” oznacza przewidywanie, w rzeczywistości jednak jest czymś więcej, zakłada bowiem aktywny stosunek do przyszłości – nie tylko jej wymyślanie i rozpoznawanie, ale także wyznaczanie określonych (pożądanych) wizji rozwoju oraz kształtowanie przyszłości w procesie społecznym obejmującym szeroką partycypację różnych kręgów: uczonych, ekspertów, przedstawicieli społeczeństwa, biznesu, organizacji społecznych. Pojęcie „foresight” nabrało więc nowego znaczenia w kontekście zastosowania go jako nowego instrumentu politycznego. Foresight nie ma odpowiednika w języku polskim nie tylko dlatego, że jeszcze do niedawna nie był w Polsce stosowany, a znała to narzędnice bardzo mała grupa osób uczestniczących w foresightach organizowanych przez Unię Europejską lub poszczególne państwa członkowskie; wśród osób, dla których foresight był procesem znajomym było także nieliczne grono badaczy zajmujących się analizą porównawczą polityki naukowej różnych krajów. W Polsce foresight został zainicjowany w latach 2003–2005 przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji w formie Pilotażowego Programu Foresight w polu badawczym „Zdrowie i Życie”. W 2006 r. rozpoczęto realizację Narodowego Programu Foresight „Polska 2020”, ponadto przeprowadza się osiem projektów regionalnych oraz dziesięć projektów branżowych.

Mimo mojej niechęci do niepotrzebnego stosowania terminów obcojęzycznych w mowie polskiej, sądzę, że termin „foresight” spotka taki sam los jak takie terminy jak np. „komputer”, „marketing” czy „benchmarking”, których zaczęto używać w wielu krajach (również w Polsce) wówczas, gdy zaistniały w nich „fizycznie”.

Wielość definicji foresightu, złożoność procesu, różnorodność pełnionych funkcji, znaczna liczba stosowanych metod oraz różny zakres jego stosowania oznaczają, że mamy do czynienia – podobnie jak w przypadku *peer review* – z całą „rodziną” metod pod wspólną nazwą „foresight”.

Od początku lat osiemdziesiątych foresight rozwijał się od serii stosunkowo prostych prób przewidywania rozwoju przodujących technologii do bardziej wysublimowanych przedsięwzięć integrujących aspekty techniczne i społeczne ważne dla kształtowania przyszłości; pozostaje on ważnym procesem nastawionym na badanie interakcji społeczeństwa i technologii (por. Tait, Williams 2003). Foresight realizowany jest nie tylko w sfe-

rze publicznej, ale także przez wiele korporacji, zwłaszcza w przemyśle farmaceutycznym i przetwórstwa ropy. Inne przedsiębiorstwa podejmują się planowania opartego na scenariuszach, podobnego do foresightu (wyniki zarówno jednego, jak i drugiego przedsięwzięcia bywają utajniane). Warto wspomnieć, że przedsiębiorstwa uważają narodowe foresighty w sferze publicznej za uproszczone i mało wartościowe w porównaniu z tym, co robią korporacje (por. Tait, Chataway 2000), które w większym stopniu opierają foresight na pogłębionej wiedzy i rozwoju działalności b+r. Foresighty w sferze publicznej w dalszej perspektywie nastawione są na wypracowanie informacji dla polityki publicznej i prześciganie innych oraz szybkie reagowanie na nowe nurty rozwojowe – takie cele wpływają na kierunek rozwoju i kształt foresightu. Niezależnie jednak od kierunku rozwoju foresight nadal zawiera w sobie elementy antycypacji przyszłości, jako wkład do rozwoju polityki organizacji publicznych i prywatnych, a jasność predykcji można osiągnąć poprzez lepsze zrozumienie technologii, polityki i komponentów, a zwłaszcza interakcji między nimi (por. Tait 1993). Warto wspomnieć, że istnieją różnice podejść między krajami do procesu foresightu. Na jednym biegunie sytuuje się Japonia, w której foresight utrzymuje charakter silnie technologiczny, na drugim można umieścić Austrię, gdzie przeprowadzony foresight próbował integrować aspekty techniczne i społeczne (por. Tait, Williams 2003).

Foresight jest procesem bardzo trudnym, skomplikowanym i łatwo go zepsuć. Joyce Tait i Joanna Chataway (2000) dają wskazówki, na co zwracać uwagę przy monitorowaniu tego procesu. Ważne są:

- przejrzystość i łatwość dostępu do foresightu na wszystkich poziomach;
- uwzględnianie różnych potrzeb interesariuszy uczestniczących w procesie;
- zidentyfikowanie kluczowych punktów programu, w których wymagane są wskaźniki;
- udzielanie porad na temat odpowiednich metod oraz wskaźników jakościowych i ilościowych;
- doradztwo na temat terminowości ewaluacji;
- ocenianie zarówno procesu, jak i wyników;
- konstruktywny wkład w integrację elementów społeczno-ekonomicznych i technicznych foresightu.

Należy podkreślić że przedsięwzięcia, które zakończyły się sukcesem poprzedzało stymulowanie zmian zachowań w sieci interesariuszy poprzez stworzenie wizji i przekonań o przyszłych ścieżkach rozwoju społeczno-technicznego i wzorcach interakcji społeczno-technicznych, rozwijane następnie w procesie foresightu (Tait, Williams 2003).

Warto też zauważyć iż obecnie istnieje wiele metod wykorzystywanych w foresighcie, ale nie ma metody idealnej, każda ma zalety i wady, a wybór między nimi musi uwzględniać wiele czynników (merytorycznych, społecznych i finansowych).

Oto kilka wybranych przykładów (por. Tait, Williams 2003):

- Zaletą metody delfickiej jest syntetyczny ogląd przyszłości przez dużą liczbę odpowiednich ekspertów, wadami natomiast – powolny proces, trudność pozyskania dostatecznie dużej liczby ekspertów oraz utrata części informacji przy kwantyfikacji wyników.
- Zaletami metody scenariuszowej są duża pomoc dla procesów decyzyjnych oraz określenie obszarów niepewności, a wadami – pozory prawdopodobieństwa, długi

czas wymagany do przygotowania ostatecznego scenariusza oraz nadmierna rola wyobrażeń uczestników w antycypowaniu przyszłości.

- Zalety metody krytycznych (lub kluczowych) technologii to niskie koszty i szybkie efekty, wady zaś to oparcie się wyłącznie na opiniach ekspertów, a także słabo określone kryteria i niska kreatywność.
- Zaletą analizy wielokryterialnej jest umożliwienie prostej klasyfikacji informacji, wadą zaś – możliwość ograniczania kreatywności.

Ze wszystkich (oprócz jednego) opracowań zawartych w niniejszym tomie emanuje dość jednostronnie pozytywna ocena foresightu jako narzędzia pozwalającego na trafne przewidywanie oraz wydajniejsze i skuteczniejsze działanie, które pozwala na osiągnięcie całkiem konkretnych korzyści, jak choćby uzyskanie trwałej przewagi konkurencyjnej na rynku przez przedsiębiorstwa. Dla równowagi zgłoszę więc kilka wątpliwości i uwag krytycznych. Jestem daleka od przekonania niektórych uczonych, że foresight to wrócenie z fusów i metoda całkowicie nienaukowa. Uważam także, iż zarówno brak doświadczenia w stosowaniu tej techniki politycznej, jak i poziom rozwoju gospodarczego naszego kraju nie są przeszkodą w jej wykorzystaniu, skoro wiele państw spoza grupy wysoko rozwiniętych liderów stosowało foresight już przed nami. Mam jednak pewne wątpliwości, czy jest to metoda pozwalająca określać trafne wizje przyszłości. Żyjemy w czasach rosnących powiązań oraz ogromnej zmienności i szybkości zmian otoczenia. Z tego powodu firmy przemysłowe zarzucają planowanie strategiczne, które, w warunkach globalnej gospodarki i nieciągłości otoczenia, staje się narzędziem nieprzydatnym, bo mało skutecznym. Jeśli tak, to czy foresight – zwłaszcza ten obejmujący dłuższą perspektywę czasową i znacznie szerszy zasięg (np. foresight narodowy) niż plan strategiczny korporacji – może być instrumentem trafnego przewidywania? Przypomina mi się stwierdzenie Johna Zimana, który nazwał *peer review* propozycji badań (grantów) wyższą formą nonsensu... Jak bowiem można wnioskować o jakości jeszcze nie przeprowadzonych badań, na podstawie koncepcji i planu, przed ich rozpoczęciem? Po drugie, czy rzeczywiście mądrość zbiorowa, na której opierają się wizje wypracowane w procesie foresightu, jest najskuteczniejszym sposobem prowadzącym do wymyślenia przyszłości najlepiej służącej społeczeństwu? Sądzę też, że tendencje rozwojowe, co do których zgadza się większość, raczej nie obejmą ani nieoczekiwanych zdarzeń, ani ważnych przełomów i rewolucji technologicznych, bo takich przełomowych innowacji nie da się przewidzieć. (Jako przykład może posłużyć kryzys ekonomiczny rozprzestrzeniający się od września 2008 r., który bez wątpienia będzie miał wpływ zarówno na tempo rozwoju ekonomicznego, jak i na kierunek rozwoju technologicznego oraz społecznego). Mam tu pewne skojarzenia foresightu z niezwykle modną jeszcze kilka lat temu, wywodzącą się z Japonii, formą wprowadzania innowacji zwaną *kaizen*, która jednak przestała już być modna, gdyż była nastawiona na drobne usprawnienia, odwracając uwagę od radykalnych, rewolucyjnych innowacji. Sens foresightu polega na tym, że, zgodnie z zalecaną metodologią, współuczestnicy tego procesu wymyślenia przyszłości po zakończeniu „właściwego” etapu – tworzenia wizji – powinni ją wprowadzać w życie, nie ma tu miejsca na improwizację i nieprzewidywalne przełomy. Jeśli jednak za sukces foresightu przyjąć nie tyle efekt końcowy, ile proces społecznych konsultacji i uzgodnień, to moje zastrzeżenia tracą na znaczeniu, ponieważ niezaprzeczalnym pozytywnym skutkiem ubocznym udziału w procesie foresightu interesariuszy reprezentujących naukę, biznes oraz władze administracyjne i polityczne jest nauczenie ich umiejętności rozmowy i debaty, a tak-

że rozwój demokracji partycypacyjnej. Niektórzy autorzy (np. Rip, Misa, Schot, red. 1995; Williams 2000) sądzą, iż najważniejszymi efektami każdego foresightu są aspekty społeczne uczestnictwa w tym procesie: doświadczenie zdobyte we współpracy interesariuszy, rozwój narzędzi i potencjalnie długoterminowych sieci uczestników nawiązanych w procesie foresightu i dzięki niemu, a także wspólne uczenie się procesu oraz tego, jak zarządzać relacjami między interesariuszami mającymi różne cele.

W niniejszym tomie przedstawiamy opracowania grupy młodych pracowników nauki, którzy (oprócz Jana Kozłowskiego) są członkami tzw. Grupy Wsparcia Narodowego Programu Foresight „Polska 2020”, realizowanego w naszym kraju. Pierwszy z artykułów, autorstwa Jana Kozłowskiego, stanowi dobry punkt wyjścia do następnych opracowań, ponieważ przedstawia idee oraz koncepcję foresightu w kontekście reformy administracji i sposobu rządzenia, wskazując na warunki powodzenia foresightu w Polsce. Kolejne artykuły mają ujęcia bardziej szczegółowe oraz pokazują różne aspekty i sposoby wykorzystania foresightu.

Anna Kononiuk i Andrzej Magruk opracowali przegląd metod i technik badawczych stosowanych najczęściej w programach foresight w krajach Unii Europejskiej, przeprowadzili też klasyfikację poszczególnych metod według zróżnicowanych kryteriów oraz przeanalizowali stopień wykorzystania wybranych metod na różnych poziomach: narodowym, międzynarodowym, transeuropejskim i transgranicznym.

Ewa Agata Jańczuk i Joanna Urban przedstawiły materiał o charakterze teoretycznym, ukazując podejście holarchiczne w realizacji projektów typu foresight. Autorki skupiły się na zaprezentowaniu koncepcji mapowania badań predykcyjnych typu foresight, odwzorowując ją w strukturze holonu – holarchii. Na zarysowanym tle wyróżniły program (projekt), jako kluczowy element strukturalny w holistycznym ujęciu procesu foresightu. Wskazały także na użyteczność wykorzystania podejścia holarchicznego w myśleniu o przyszłości.

Urszula Glińska, Anna Kononiuk i Łukasz Nazarko przygotowali interesujący przegląd projektów foresightu branżowego w Polsce pod kątem tematyki, celów i oczekiwanych rezultatów, interesariuszy, rozmieszczenia geograficznego, ram i horyzontu czasowego, jak również zastosowanych metod, budżetu i źródeł finansowania. Zaprezentowali też specyfikę polskich projektów foresightu branżowego na tle innych państw Europy, przyjmując za kryteria wyróżniające: liczbę projektów, metodykę oraz obszary badawcze będące przedmiotem analiz.

Anna Kononiuk i Andrzej Magruk opisują powiązania foresightu regionalnego z nowoczesnym zarządzaniem przedsiębiorstwem produkcyjnym, natomiast Beata Poteralska i Anna Sacio-Szymańska przedstawiają adaptację algorytmu prowadzenia procesu foresightu technologicznego w jednostkach badawczo-rozwojowych.

Krzysztof Borodako pisze o foresighcie regionalnym na przykładzie sektora turystyki, prezentując doświadczenia regionu kanadyjskiego.

Ostatni materiał, pióra Piotra Wiencha, nieco odbiega ujęciem od pozostałych opracowań, pokazuje bowiem foresight w kontekście kultury technicznej, a nawet szerzej – w kontekście społecznym, wskazując na kilka czynników ryzyka towarzyszącego tego rodzaju działalności, wiążących się z Narodowym Programem Foresight „Polska 2000”.

Literatura

Rip A., Misa T., Schot J. (red.) 1995

Managing Technology in Society: The Approach of the Constructive Technology Assessment, Pinter, London.

Tait J. 1993

Written Evidence on Behalf of SERC to Report of House of Lords Selected Committee on Science and Technology on the Regulation of the UK Biotechnology, Industry and Global Competiveness, 7th Report Session 1992–3, London.

Tait J., Chataway J. 2000

Policy Influences on Technology for Agriculture, Chemicals, Biotechnology and Seeds, Zemeca Agrochemicals Monograph: Policy Influencies on Technology for Agriculture, PITA, Report to the European Commission, Targeted Socio-Economic Research Programme, TSER (Targeted Socio-Economic Research).

Tait J., Williams R. 2003

Integrating Technological and Social Aspects of Foresight in Europe. Final Report, June, SUPRA, University of Edinburgh, High School, Edinburgh.